

ŁUKASZ KRZYŻOWSKI, JANUSZ MUCHA
AGH w Krakowie

OPIEKA SPOŁECZNA W MIGRANCKICH SIECIACH RODZINNYCH POLSCY MIGRANCI W ISLANDII I ICH STARZY RODZICE W POLSCE*

Problematyka starzenia się społeczeństw obecnie znajduje się w centrum zainteresowania wielu naukowców i polityków, zwłaszcza w obliczu ostatnich fal kryzysów gospodarczych. Jedną z kwestii szerzej dyskutowanych, przede wszystkim w społeczeństwach o ubogiej infrastrukturze opieki formalnej, jest wpływ procesu starzenia się na możliwość skutecznego sprawowania nieformalnej opieki nad osobami starszymi przez rodzinę, przyjaciół i członków społeczności lokalnej. Obawy te, często przybierające postać paniki społecznej (por. Mucha, Krzyżowski 2010), ogniskują się wokół zmian w zakresie przyrostu naturalnego (i w konsekwencji wielkości rodzin), od którego zależy dostępność członków rodziny zapewniających emocjonalne, finansowe i instrumentalne wsparcie osobom zależnym. Innymi słowy, w starzejących się społeczeństwach odczuwalny jest (lub może być) niedostatek nieformalnych usług opiekuńczych. Złożony obraz sprawowania opieki nad osobą starszą komplikuje się, gdy zmniejszającej się liczbie osób mogących sprawować opiekę nad osobami starszymi towarzyszy wysoka dynamika zagranicznych migracji zarobkowych. Z taką sytuacją współcześnie mamy do czynienia na przykład w Polsce. Jak wynika z najnowszego raportu OECD, skłonność Polaków do zagranicznych migracji zarobkowych — w tym rosnący od wielu lat procentowy udział kobiet w strumieniach migracyjnych (por. Slany, Małek 2005; Slany 2008; Slany, Ma-

Adresy do korespondencji: lkrzyzowsk@gmail.com; jmuch@post.pl

* Praca powstała w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki (kierownik projektu: Janusz Mucha) oraz przy wsparciu finansowym Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (stypendium START przyznane Łukaszowi Krzyżowskiemu). Tekst ten jest bardzo poważnie rozbudowaną wersją artykułu złożonego w piśmie „European Societies”.

łek, Ślusarczyk 2010) — jest jedną z najwyższych w krajach OECD. Prognozy wskazują ponadto, że w latach 2010–2020, na skutek emigracji oraz procesu starzenia się społeczeństwa, liczba osób w wieku produkcyjnym zmniejszy się w Polsce o blisko 6%, co daje drugi co do wielkości — po Japonii — spadek procentowy w krajach OECD (Biuletyn Migracyjny 2010).

Nie we wszystkich społeczeństwach procesy starzenia się i migracji zarobkowych są istotnymi zjawiskami determinującymi kształt i dynamikę życia społecznego i nie wszędzie są przedmiotem intensywnej debaty publicznej. Islandia jest przykładem państwa, w którym zjawisko istotnej społecznie i demograficznie emigracji zarobkowej w zasadzie nie występuje, a dodatni przyrost naturalny, wzmocniony napływem imigrantów (przede wszystkim z Polski), skutecznie chroni obecnie¹ społeczeństwo islandzkie przed negatywnymi skutkami procesu starzenia się.

Nie opisujemy tu jednak konkretnie Polski i Islandii jako społeczeństw narodowych, lecz chodzi nam o interakcję w przestrzeniach transnarodowych różnych zinstytucjonalizowanych i często sformalizowanych systemów organizacji życia społecznego², określanych w dużej mierze przez odmienne systemy zabezpieczeń społecznych. Pisząc o takich właśnie systemach organizacji życia społecznego, mamy na myśli z jednej strony instytucjonalnie regulowane wzorce relacji międzygeneracyjnych w konkretnym społeczeństwie, a z drugiej jednostkowe praktyki społeczne. Wyróżniamy trzy typy idealne takich systemów opieki: zakorzeniony i uznawany za oczywisty model rodzinny (*familialism by default*), wspierany z zewnątrz model rodzinny (*supported familialism*) oraz model pozarodzinny (*de-familialisation*) (Saraceno, Keck 2010), i podejmujemy kwestię wsparcia osób starszych (jako przykład relacji międzygeneracyjnych związanych z zabezpieczeniem społecznym) w sytuacji migracji z Polski (będącej przykładem społeczeństwa wysyłającego, reprezentującego zakorzeniony model rodzinny) do Islandii (będącej przykładem społeczeństwa przyjmującego reprezentującego model pozarodzinny). Już na wstępie warto zaznaczyć, iż wymienione systemy są dynamiczne i ulegają przekształceniom w obliczu na przykład kryzysu gospodarczego, który poważnie dotknął Islandię, a ominął (dotychczas) Polskę³.

¹ Należy jednak pamiętać, iż imigracja działa „odmładzająco” na społeczeństwa przyjmujące przede wszystkim w krótkim okresie, co wynika ze struktury demograficznej zbioru imigrantów, zazwyczaj składającego się z osób młodych. W dłuższej perspektywie również młodzi migranci starzeją się, powiększając zbiorowość osób starych. Jeśli jednak zostają oni na dłużej w kraju osiedlenia wraz ze swoimi dziećmi (gdziekolwiek urodzonymi), a do tego mają ich wiele, to proces starzenia się tam nie występuje.

² W światowej literaturze przedmiotu używa się tu na ogół terminu *regime*. Termin „reżim” wchodzi też do polskiej literatury naukowej. Będziemy go tu jednak unikać.

³ W polskiej debacie publicznej zauważalny jest wątek „zbawionego” skutku emigracji z Polski w kontekście kryzysu gospodarczego. Dzięki emigracji nie rośnie w Polsce bezrobocie, wzrastają natomiast możliwości konsumpcyjne rodzin emigrantów. Jednocześnie zauważa się jednak zanie-

Główna teza, jaką stawiamy, jest taka, że typ opieki nad osobą starszą w Polsce wynika z dominującego zakorzenionego rodzinnego modelu zabezpieczeń społecznych. Kulturowa konieczność osobistej realizacji zobowiązań dzieci wobec starszych rodziców, w tym czynności opiekuńcze, to stosunkowo trwały element polskiego systemu normatywnego, podtrzymywany ponadto przez słabość instytucjonalnego wsparcia publicznego. W sytuacji migracji zarobkowej i związanego z nią kontaktu z odmiennym systemem opieki (pozarodzinnym) zobowiązania te (i sposoby ich realizacji) są modyfikowane, ale nie ulegają zanikowi. Wymagają więc uruchomienia nowego typu praktyk społecznych. Warto też podkreślić, że transfery międzygeneracyjne, o których piszemy, nie są jednostronne i nie zawsze są niezbędne — rodzice równie często pomagają swoim dzieciom pracującym za granicą, a nie wszyscy starzy rodzice wymagają opieki.

W celu uniknięcia angażowania się w panikę dotyczącą pozostawiania przez migrantów starych ludzi (głównie rodziców) bez wsparcia, warto spojrzeć na opiekę jako społecznie konstruowany system praktyk społeczno-kulturowych, wywołujących wiele napięć i ambiwalentne postawy uczestniczących w nim osób. W sytuacji migracji działania służące wsparciu i opiece ulegają przekształceniom, ale nie zanikają. Realizowanie przez migrantów strategii opieki może być źródłem zarówno ich solidarności grupowej, integracji i poczucia włączenia (*sense of belonging*) do normatywnych struktur społeczeństwa wysyłającego, jak i napięć, konfliktów i poczucia wykluczenia ze struktur społeczeństwa przyjmującego. Dotyczy to w sposób szczególny migrujących kobiet. Mamy na myśli sytuację, w której jednostka nie postępuje zgodnie z dominującym w danym społeczeństwie (w naszym przykładzie chodzi o społeczeństwo polskie) systemem organizacji życia społecznego w zakresie zapewniania opieki i pomocy osobom zależnym (w naszym przykładzie osobom starszym, głównie rodzicom).

Na dalsze rozważania składa się pięć części. W pierwszej ogólnie zostaną omówione systemy zabezpieczeń społecznych i modele opieki w Europie skierowane na pomoc osobom starszym. W drugiej przedstawiona będzie sytuacja społeczno-gospodarcza analizowanych dwóch społeczeństw: przyjmującego i wysyłającego, oraz charakterystyka migracji Polaków do Islandii. W trzeciej części zaprezentujemy metodologię badań. Na potrzeby przedstawionych analiz zostały wykorzystane dane ilościowe (ankieta internetowa) i jakościowe (wywiady pogłębione) pochodzące z badań terenowych przeprowadzonych w 2010 r. w Islandii oraz z badań zrealizowanych za pomocą zestandaryzowanego wywiadu kwestionariuszowego w ramach drugiej edycji (lata 2006–2008) projektu The Survey of Health, Ageing and Retirement in Europe (SHARE). Ostatnie dwie części zawierają wyniki analizy własnych danych terenowych. Ponieważ zastosowaliśmy paradygmat etnografii wielostanowiskowej (Marcus

1995), przeprowadzono też wywiady wśród krewnych (głównie rodziców) migrantów, którzy na stałe mieszkają w Polsce (niestety nie zawsze udało się do nich dotrzeć). Tekst kończy podsumowanie wyników.

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I MODELE OPIEKI NAD OSOBAMI STARSZYMI W EUROPIE

Potrzeby osób starszych w zakresie opieki zdrowotnej i osobistej są zaspokajane na zasadach pomocy nieformalnej, udzielanej im przez członków najbliższej rodziny, przyjaciół i sąsiadów, oraz pomocy formalnej, realizowanej przez instytucje publiczne. W ostatnim stuleciu, między innymi w wyniku postępującej „medykalizacji starości” oraz zmian demograficznych i społeczno-kulturowych w obszarze życia małżeńsko-rodzinnego, w Europie nastąpił dynamiczny rozwój formalnych usług opiekuńczych — również w obszarze opieki osobistej nad osobami starszymi.

Pojęcia „opieka”⁴ będziemy używać w odniesieniu do co najmniej czterech, wyróżnionych analitycznie, typów praktyk społeczno-kulturowych. W kontekście starości chodzi, po pierwsze, o pomoc w życiu codziennym, a więc opiekę osobistą (kąpanie, ubieranie, karmienie, pomoc w poruszaniu się). Po drugie, chodzi o „zarządzanie życiem”, wykonywanie instrumentalnych czynności niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania nie w pełni samodzielnych jednostek (płacenie rachunków, robienie zakupów, sprząatanie, gotowanie). Opieka oznacza, po trzecie, nadzór (w szczególności w przypadku osób cierpiących na demencję). Po czwarte, ważnym społecznym aspektem sprawowania opieki jest po prostu towarzyszenie osobie starszej w jej codziennym życiu (Timonen 2008). Wspomniane typy wsparcia z jednej strony wynikają z normatywnych i moralnych obowiązków, które można nazwać „synowską powinnością” (Silverstein, Gans, Yang 2006), ale z drugiej strony na ogół nie są raz na zawsze ustanowione, lecz bywają wypracowywane i negocjowane (Finch, Mason 1993). Proces ten dotyczy również wsparcia emocjonalnego (Hochschild 2009).

Ważnym wymiarem definiującym opiekę jest charakterystyka opiekunów — zarówno osób, jak i instytucji. Przede wszystkim należy rozróżnić: opiekę zinstytucjonalizowaną (na przykład domy pomocy społecznej, hospicja, zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze), która najczęściej jest płatna, i niezinstytucjonalizowaną opiekę domową (Qureshi 1996; Wiles 2005), która zazwyczaj wiąże się z nieodpłatną pracą kobiet (Titkow, Duch-Krzystoszek, Budrowska 2004). Jak zauważa Carol Thomas (1993), opieka realizowana jest na ogół przez kobiety, poprzez te konkretne role, które pełnią one w społeczeństwie (żona, matka, córka, pomoc domowa, pielęgniarka) i odnosi się zarówno do stanów emocjonalnych troszczenia się o kogoś (*caring about someone*), jak i konkretnych

⁴ Przedstawiana tu dalej konceptualizacja opieki nad osobą starszą była wykorzystywana we wcześniejszych pracach Łukasza Krzyżowskiego (zob. Krzyżowski 2011a, 2011b).

praktyk (*caring for someone*). Należy pamiętać, że statystycznie kobiety żyją dłużej od mężczyzn, a tym samym mogą wymagać dłuższej opieki; co więcej, o ile same zazwyczaj opiekują się swoimi męskimi partnerami, o tyle na ich pomoc już nie mogą liczyć.

Sara Arber i Jay Ginn (1991, s. 129) przedstawiają wachlarz typów potencjalnych opiekunów, wyróżniając następujące źródła opieki: a) płatna opieka domowa, b) partner/partnerka, c) inny członek gospodarstwa domowego, zazwyczaj dorosłe dziecko, d) krewny mieszkający poza gospodarstwem domowym, zazwyczaj dorosła córka, e) społeczność lokalna — przyjaciele i sąsiedzi, f) państwo, zapewniające opiekę osobom starszym w miejscu ich zamieszkania, g) państwo, zapewniające opiekę osobom starszym w placówkach opiekuńczych. Opieka nad osobą starszą może być zatem sprawowana w różnych przestrzeniach i przez różnych aktorów społecznych. Virpi Timonen proponuje kontinuum, które z jednej strony obejmuje formalną, „profesjonalną” i płatną opiekę, a z drugiej nieformalną, najczęściej bezpłatną sprawowanie opieki nad osobą starszą przez członków rodziny, a pomiędzy tymi dwoma krańcami możemy wyróżnić na przykład opiekę (najczęściej bezpłatną) ze strony społeczności sąsiedzkiej, przyjaciół czy organizacji pozarządowych.

Jednakże bardzo istotne jest, jak zauważa Virpi Timonen (2008, s. 111), odnotowanie tego, że „granica między [opieką — Ł.K. i J.M.] formalną a nieformalną staje się coraz bardziej zatarta w sytuacji, w której rządy przekazują środki pieniężne, aby zachęcić do sprawowania opieki nieformalnej i ułatwić ją”. Klarowność podziału ulega jeszcze większemu zamazaniu, jeżeli weźmiemy pod uwagę globalne przepływy opieki i ich wpływ na zmianę praktyk jej sprawowania nad osobą starszą w domu (tym razem przez migrantkę), zwłaszcza że niektórzy badacze (na przykład Dawn Lyon, 2006) podkreślają, iż zapotrzebowanie na nieformalną opiekę ze strony migrantek wynika z dominującej w społeczeństwie przyjmującym kultury opieki i rozwiązań systemowych.

Jak już wspomnieliśmy, w analizie posłużymy się trzema, zaproponowanymi przez Chiarę Saraceno i Wolfgangę Kecka (2010), modelami systemów radzenia sobie przez społeczeństwa z zapewnianiem bezpieczeństwa osobom zależnym: dzieciom i osobom starszym, zarówno w sensie sprawowania nad nimi opieki, jak i pomocy materialnej i finansowej. Propozycja Saraceno i Kecka zostanie uzupełniona o wątki zaczerpnięte z modeli opieki nad osobami starszymi autorstwa Johna Bonda i Gregorio R. Cabrero (2007). Tutaj poszczególne typy systemów opieki opiszemy w kontekście relacji między dorosłymi dziećmi a ich starymi rodzicami.

Zakorzeniony i uznawany za oczywisty model rodzinny oznacza, że w realizacji obowiązków międzygeneracyjnych wsparcie rodziny ze strony instytucji publicznych jest znikome. W tym przypadku odpowiedzialność za opiekę nad osobą starszą ponosi najbliższa rodzina, a gwarantem bezpieczeństwa socjalnego podopiecznego jest prawo. Innymi słowy, dzieci mają prawny obowiązek wspierania rodziców na starość. Z sytuacją taką mamy na

przykład do czynienia w Polsce (podobnie jak w większości państw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej), ale nie w Islandii (ani też między innymi w Norwegii, Szwecji i Finlandii). Warto jednak od razu zwrócić uwagę na drugą stronę tego zjawiska. Otóż w społeczeństwach o takiej organizacji relacji międzygeneracyjnych dziadkowie są często odpowiedzialni (już nie na podstawie obowiązującego prawa, lecz oczekiwań społecznych) za opiekę nad wnukami (Krzyżowski 2011a).

John Bond i Gregorio R. Cabrero (2007) tego typu organizację życia społecznego opisują jako model przejściowy lub wschodnioeuropejski (Czechy, Węgry, Litwa, Łotwa, Polska, Słowacja i Słowenia), który cechują niskie nakłady finansowe ze strony instytucji państwowych na opiekę zdrowotną oraz opieką osobistą nad osobą starszą. Brak instytucji państwowych kierujących usługi opiekuńcze do osób starszych wymagających opieki niekiedy jest łagodzony przez organizacje pozarządowe oraz religijne (notabene często mające status organizacji pozarządowych). Kluczową rolę w pomocy osobie starszej pełni rodzina. Zbliżony do opisanego modelu opieki nad osobami starszymi w Europie Środkowo-Wschodniej i zawierający w sobie zakorzeniony model rodzinny jest model śródziemnomorski (Grecja, Włochy, Portugalia i Hiszpania). Jest tam słabo rozwinięty, podobnie jak w modelu przejściowym, system pomocy zinstytucjonalizowanej. Rodzina, przyjaciele i organizacje religijne to najważniejsi aktorzy społeczni zapewniający osobom starszym długoterminową opiekę. Jednak — jak piszą Bond i Cabrero (2007, s. 139) — dostrzeżenie zmian w układzie ról pełnionych przez kobiety oraz zmiany struktury rodziny w niektórych państwach (głównie we Włoszech i Hiszpanii) doprowadziły do rozwoju publicznego systemu usług opiekuńczych, wspierających rodziny zajmujące się pomocą osobie starszej. System ten opiera się w dużej mierze (zwłaszcza we Włoszech) na pracy imigrantek z Europy Środkowo-Wschodniej oraz Azji (por. Lyon 2006). Zapotrzebowanie w takich społeczeństwach przyjmujących na nieformalną opiekę realizowaną przez imigrantki wynika z dominującej w nich kultury opieki. Arlie Hochschild opisuje te zjawiska posługując się dwoma pojęciami: „łańcuch opieki” i „drenaż opieki”. Twierdzi, że obecnie mamy do czynienia z globalnym trendem „importu opieki i troski” z państw biednych do bogatych: „poza drenażem mózgow mamy równocześnie do czynienia z bardziej ukrytym i kluczowym trendem, kiedy kobiety, które normalnie zajmują się opieką nad młodymi, starymi i chorymi we własnym, biednym kraju, przenoszą się, aby się opiekować młodymi, starymi i chorymi w kraju bogatym, jako pokojówki, nianie, opiekunki i domowa pomoc pielęgniarstwa. To jest drenaż opieki” (Hochschild 2003, s. 17; zob. też: Parreñas 2001a; Bode 2007; Lyon 2010).

Wspierany z zewnątrz model rodzinny oznacza pomoc udzielaną opiekunom, głównie w postaci transferów pieniężnych oraz ulg podatkowych. Typ wsparcia oraz jego wysokość często zależą od sytuacji finansowej gospodarstwa domowego sprawującego bezpośrednią opiekę nad osobą starszą. Taki system relacji międzygeneracyjnych jest popularny w państwach wpisujących

się w model anglosaski, w którym mamy do czynienia z uniwersalnym prawem do opieki zdrowotnej. Opieka osobista w dużej mierze nadal jest realizowana przez członków najbliższej rodziny, przy czym istnieje możliwość uzyskania pomocy instytucjonalnej (choć na ogół tylko o podstawowym zakresie), na przykład w postaci asystenta opieki osobistej. Również w modelu kontynentalnym (Austria, Belgia, Francja, Niemcy, Luksemburg i Holandia), podobnie jak w anglosaskim, istnieje podział na opiekę zinstytucjonalizowaną i niezinstytucjonalizowaną, ale z większym wsparciem instytucjonalnym osób opiekujących się starszymi członkami rodziny.

Model pozarodzinny to taki system organizacji relacji międzygeneracyjnych, w którym każdej osobie wymagającej pomocy przysługuje indywidualne uniwersalne prawo do opieki ze strony instytucji państwowych. Model pozarodzinny w najpełniejszej postaci występuje w typie nordyckim (Dania, Finlandia, Norwegia, Islandia i Szwecja), który cechuje największy w porównaniu z modelami pozostałymi udział państwa w obszarze usług opiekuńczych. Państwo zastępuje rodzinę w pomocy osobistej osobie starszej. W modelu tym nie ma również prawnego obowiązku sprawowania przez rodzinę opieki nad osobami starszymi (co w modelu anglosaskim i kontynentalnym czasami występuje, a w modelu wschodnioeuropejskim jest prawnym i kulturowym standardem). W Islandii taki obowiązek prawny został zlikwidowany w 1991 r.

Jak wiadomo, słabość modelowania polega na wyostrzaniu pewnych cech i ich uogólnianiu na wszystkie obiekty zaliczane do danego typu. Spójrzmy na dwa typy, najbardziej nas tutaj interesujące: wschodnioeuropejski (do którego należy Polska) zakładający rodzinny model zakorzeniony oraz nordycki (do którego należy Islandia) wraz z wbudowanym weń modelem pozarodzinnym. Trudno na przykład, mimo pewnych podobieństw, utożsamiać opiekę długoterminową realizowaną wobec osoby starszej w Polsce i Słowenii, gdzie sytuacja jest zupełnie różna, choć oba te państwa według typologii Bonda i Cabrero (2007) należą do jednego modelu. W Słowenii odsetek osób korzystających z usług domów opieki (*residential care*) jest dwukrotnie wyższy niż w Polsce (Saraceno, Keck 2010). Również w przypadku typu nordyckiego należy wskazać na pewne uproszczenia wynikające z przyjęcia określonego modelu analitycznego. Według Dietmara Raucha (2007), nie można w ogóle mówić o typie nordyckim (skandynawskim). Niektóre analizy (zob. Rauch 2007; Szebehely 2003) wskazują na duże różnice między poszczególnymi państwami skandynawskimi w zakresie wsparcia społecznego osób starszych i na to, że pogląd, iż w państwach nordyckich wszystkie osoby starsze mieszkają w domach pomocy społecznej, nie jest prawdziwy. Warto również pamiętać, że sytuacja w zakresie zabezpieczeń społecznych i opisujących je modeli jest dynamiczna, a większość procesów ma charakter odwracalny. Na przykład Marta Szebehely (2005) zwraca uwagę na malejącą w Szwecji liczbę osób starszych korzystających z domów opieki i rosnący udział nieformalnych usług opiekuńczych oferowanych również przez imigrantów, głównie kobiety.

SYTUACJA SPOŁECZEŃSTWA WYSYŁAJĄCEGO (POLSKIEGO)
I PRZYJMUJĄCEGO (ISLANDZKIEGO) ORAZ CHARAKTERYSTYKA
POLSKICH MIGRANTÓW W ISLANDII

Mimo wskazanych problemów z typologiami modeli opieki nad osobami starszymi nie ulega wątpliwości, iż różnice między Polską (reprezentującą grupę państw ze słabymi instytucjami opiekuńczymi) a Islandią (reprezentującą grupę państw, w których instytucje państwowe odgrywają ważną rolę w opiece nad osobami starszymi) są tak duże, że można korzystać z ich analitycznych funkcji. Polska i Islandia różnią się nie tylko w zakresie przynależności do odmiennych systemów relacji międzygeneracyjnych. Polscy migranci w Islandii mają do czynienia z typem społeczeństwa kulturowo całkowicie odmiennego niż to, z którego wyjechali w celach zarobkowych.

Polska jest państwem świeckim, w którym jednakże odsetek osób deklarujących wiarę w Boga przekracza 90%, odsetek osób praktykujących przynajmniej raz w tygodniu jest najwyższy w Europie i wynosi około 55%, a modlących się przynajmniej raz dziennie sięga 50% (Szawiel 2008). Instytucje kościelne (przede wszystkim Kościoła rzymskokatolickiego) są obecne w polskiej przestrzeni publicznej, znacznie wpływając na wiele aspektów życia społecznego. Na przykład, mimo braku prawnego obowiązku, religia w praktyce jest obowiązkowym przedmiotem nauczania od przedszkola do końca szkoły średniej. W Islandii luteranizm jest religią państwową, ale odsetek osób wierzących jest tam znikomy. Religia nie stanowi, inaczej niż w Polsce, ważnego składnika narodowej tożsamości zbiorowej. W Islandii zdecydowanie większy niż w Polsce nacisk kładzie się na indywidualizm. Tuż po Norwegii, Holandii, Szwecji i Danii jest to najbardziej indywidualistyczne społeczeństwo na świecie. Na przeciwnym krańcu na skali indywidualizmu leży między innymi Polska (por. Inglehart, Welzel 2005; Growiec 2010), aczkolwiek na podstawie analizy danych World Value Survey (2012), można stwierdzić, że w ciągu ostatnich dwóch dekad (1990–2010) w Polsce zauważalny jest przyrost orientacji indywidualistycznych (por. Bokszański 2007).

W społeczeństwie islandzkim istnieje wyraźnie ukształtowany etos pracy. Młodzież bardzo szybko uniezależnia się od swoich rodziców, wchodząc na rynek pracy (Lacy 2000)⁵. Jednostka jest oceniana przez pryzmat jej osiągnięć zawodowych (Olafsson 2003). Wskaźnik zatrudnienia w Islandii w roku 2007, a więc tuż przed kryzysem ekonomicznym, był najwyższy wśród wszystkich państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego i wynosił 85,1%.

⁵ Trzeba pamiętać, że wskaźniki aktywności zawodowej i bezrobocia w Islandii są liczone dla grupy wiekowej 16–74 lata, a w Polsce dla grupy wiekowej 18–64 lata (mężczyźni) oraz 18–59 lat (kobiety). Różnice między Polską a Islandią w zakresie definicji wieku produkcyjnego nie tylko wskazują na problemy związane z porównywalnością danych, ale również mogą być traktowane jako wskaźnik odmienności kultur pracy i przechodzenia na emeryturę.

W Polsce wskaźnik ten wynosił niecałe 60%, co plasowało kraj na przedostatniej pozycji (Plantenga, Remery 2010). Islandczycy mogą poszczycić się jedną z najwyższych na świecie liczbą godzin pracy rocznie, w tym największą w Europie liczbą nadgodzin, co dotyczy blisko 50% pracujących mężczyzn i 24% pracujących kobiet — w Polsce wskaźniki te nie przekraczają 5% (Plantenga, Remery 2010), późnym wiekiem emerytalnym (67 lat) oraz bardzo wysokim wskaźnikiem aktywności zawodowej osób w wieku sześćdziesiąt pięć lat i więcej (20%) (Ministry of Social Affairs and Social Security in Iceland 2008). Islandia znajduje się na drugim (co ciekawe, po Słowacji) miejscu, jeżeli chodzi o odsetek osób pracujących w niedzielę (nieco ponad 15%). Polska z 5% pracujących w niedzielę plasuje się na przedostatnim miejscu (przed Cyprem) (Plantenga, Remery 2010).

Spółeczeństwo polskie cechuje niski wskaźnik aktywności zawodowej. Współczynnik aktywności zawodowej ludności Polski w wieku 55–64⁶ wynosi jedynie 34% (Eurostat 2012) i jest jednym z najniższych w całej Unii Europejskiej (niższy ma jedynie Malta). Również aktywność zawodowa osób w wieku przedemerytalnym jest najniższa w całej Unii Europejskiej (Mucha, Krzyżowski 2010; Krzyżowski 2011a). Niewiele jest w Polsce, inaczej niż w Islandii, publicznych instytucji opiekujących się dziećmi, co sprawia, że wiele kobiet w wieku przedemerytalnym przechodzi na wcześniejszą emeryturę lub po prostu rezygnuje z pracy, aby opiekować się wnukami (Krzyżowski 2011a). W społeczeństwie polskim funkcjonują silne oczekiwania społeczne w stosunku do osób starszych, zgodnie z którymi dziadkowie powinni pomóc dzieciom w opiece nad wnukami. Oczekiwania te są realizowane w niemal całkowitej próżni publicznego wsparcia instytucjonalnego w zakresie usług opiekuńczych. Polska należy do grupy państw o najniższych wydatkach (liczonych jako procent PKB) na usługi opiekuńcze nad „młodymi” i „starymi”, zajmuje na przykład ostatnie miejsce w Europie⁷ pod względem korzystania z publicznej opieki dla dzieci w wieku 0–2 lata⁸. Jedynie 2% dzieci w Polsce z tej grupy wiekowej korzysta z dziennej opieki instytucjonalnej. W Islandii odsetek ten wynosi nieco ponad 30% (Plantenga, Remery 2009).

Na koniec trzeba zaznaczyć, że „Islandczycy kładą wielki nacisk na równość we wszelkich jej wymiarach: równość statusu, równość płci, równość szans życiowych, a także znaczny zakres równości warunków życia” (Ólafsson 2003, s. 9). Od roku 2009 Islandia zajmuje pierwsze miejsce w rankingu The Global

⁶ Dla Islandii wskaźnik ten wynosił w 2010 r. blisko 80% (Eurostat 2012).

⁷ Brak danych z Bułgarii, Rumunii i Litwy.

⁸ W Polsce rodzi się zresztą niewiele dzieci. Wskaźnik płodności (*total fertility rate*) w roku 2011 był jednym z najniższych w Europie i wynosił niecałe 1,3. W Islandii wskaźnik ten był do roku 2010 jednym z najwyższych w Europie i przekraczał 2,0, zapewniając Islandii prostą zastępowalność pokoleń, a w 2011 r. wynosił niecałe 1,9 (Eurostat 2012).

Gender Gap Index, w którym Polska w roku 2011 zajęła czterdziestą drugą pozycję (Hausmann i in. 2011).

Na początku XX wieku Islandia była jednym z najbiedniejszych państw Europy, ale po drugiej wojnie światowej szybko stała się jednym z najbogatszych (Magnason 2010). Głównym motorem rozwoju gospodarczego był przemysł rybny oraz turystyka. Zyskowna również była produkcja aluminium — niezwykle energochłonna, ale dla Islandii prawie bezkosztowa, ponieważ państwo to w 80% czerpie energię ze źródeł odnawialnych. Rok 2003 rozpoczął ważny etap rozwoju gospodarczego Islandii. W ciągu kilku lat z kraju dorszowo-aluminiowego (Sutkowski 2010) stała się ona (na kilka lat) globalnym mocarstwem finansowym. W 2003 r. wartość wszystkich aktywów trzech największych islandzkich banków odpowiadała wielkości islandzkiego PKB i wynosiła kilka miliardów euro. W ciągu trzech i pół roku wzrosła do 140 mld euro. Była to najszybsza ekspansja systemu bankowego w historii ludzkości (Sutkowski 2010, s. 138). Wraz z dynamicznym rozwojem gospodarki pojawił się rozbudowany system świadczeń socjalnych oraz konieczność zatrudniania imigrantów w niższych sektorach gospodarki (głównie w przetwórstwie rybnym, ale również w sektorze opiekuńczym).

W Polsce emigracja zarobkowa jest jedną ze strategii zapewniania bezpieczeństwa socjalnego członkom sieci pokrewieństwa, zgodnie między innymi z teorią inwestycji rodzinnych (*family investment theory*) (Blau i in. 2003). Mimo iż wyjazdy do Islandii nie są głównym kierunkiem migracyjnym Polaków⁹, warto zastanowić się nad fenomenem tego strumienia migracyjnego. Zwłaszcza z punktu widzenia społeczeństwa imigracji jest to proces ważny, ponieważ Polacy stanowią na wyspie największą populację cudzoziemców — w roku 2010 było to 44% mieszkających tam osób o obcym obywatelstwie (Napierała, Wojtyńska 2011). Przyjazdy Polaków do Islandii mają charakter ekonomiczny i są dobrym przykładem migracji łańcuchowej opartej na sieciach migranckich. Początkowo są to przyjazdy krótkoterminowe, ale z czasem przeradzają się w migrację osiedleńczą. Główne sektory gospodarki, w których zatrudniani są Polacy, to przetwórstwo rybne oraz budownictwo. Do maja 2006 r. pracowników z Polski obowiązywały pozwolenia na pracę, a migracja na wyspę była organizowana przez islandzkie agencje poszukujące pracowników, głównie do pracy w przetwórstwie rybnym. Większość migrantów stanowiły wówczas kobiety. Po roku 2006, kiedy Islandia otworzyła rynek pracy dla pracowników z nowych państw członkowskich UE, nastąpił dynamiczny wzrost liczby Polaków przyjeżdżających do Islandii, przy czym zauważalny był coraz większy udział w ogólnej liczbie migrantów mężczyzn (często dołączali oni do kobiet, które wcześniej wyemigrowały z Polski). Znajdowali zatrudnienie głównie w budownictwie.

⁹ Główne kierunki emigracji Polaków to Wielka Brytania i Niemcy (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009).

Przed kryzysem gospodarczym bezrobocie w Islandii — zarówno wśród ludności rodzimej, jak i cudzoziemców — w zasadzie nie istniało¹⁰. Pogorszenie się sytuacji gospodarczej Islandii wpłynęło na znaczny wzrost wskaźnika bezrobocia — z 1,3% na początku 2008 r. do 7,4% w 2010 r. Poziom bezrobocia w roku 2011 wynosił 6% (Statistics Iceland 2012). Od połowy 2009 r. rośnie udział bezrobotnych cudzoziemców (w tym głównie Polaków) wśród wszystkich bezrobotnych, co świadczy o tym, że powrót migrantów (w tym Polaków) na tamtejszy rynek pracy jest utrudniony. W maju 2010 r. 16,8% islandzkich bezrobotnych stanowili obcokrajowcy; około 90% z nich pochodziło z Europy, w tym 60% z Polski (Skaptadóttir, Ólafsdóttir 2010). Poziom bezrobocia Polaków jest o 6% wyższy niż Polek, co związane jest z kryzysem na rynku nieruchomości, a tym samym w budownictwie.

Islandzkie instytucje państwowe, ale też opinia publiczna, zakładały (podobnie jak w całej Europie Zachodniej w pierwszych latach wielkiej powojennej imigracji zarobkowej), że imigranci przyjechali do Islandii tylko na jakiś czas. Oczekiwano, że zagraniczni pracownicy, jeśli stracą pracę, spakują walizki i wrócą do swoich państw. Jednakże mają oni w Islandii, podobnie jak miejscowi obywatele, prawo do zasiłków dla bezrobotnych, w wielu przypadkach wyższych niż te, które mogliby uzyskać pracując w swoim kraju (Wojtyńska, Zielińska 2010). W Polsce zasiłek dla bezrobotnych, którzy przepracowali przynajmniej rok, wynosi nieco ponad 700 zł (około 165 euro) i może być pobierany maksymalnie przez rok. W Islandii taki zasiłek wynosi około 810 euro i po przepracowanym roku może być pobierany minimum przez trzy lata (może też być przedłużony do pięciu lat), przy czym minimalny okres pracy dający możliwość uzyskania zasiłku to trzy miesiące (w takiej sytuacji wynosi on 30% kwoty podstawowej, czyli 243 euro). Warto dodać, że osobom bezrobotnym przysługują w Islandii także inne świadczenia (m.in. dodatki mieszkaniowe, żywność, ubrania, kursy), których wysokość zależy od dochodu gospodarstwa domowego. Po kryzysie ekonomicznym część migrantów, którzy utracili pracę, faktycznie wróciła do Polski. Jednak większość — zwłaszcza ci, którym przysługuje prawo do zasiłku oraz ci, którzy liczą na poprawę sytuacji ekonomicznej na wyspie — pozostała w Islandii (Napierała, Wojtyńska 2011). Sytuacja taka utrudnia tradycyjne strategie realizacji zobowiązań rodzinnych w Polsce, w tym wpisanych w kulturowo określone relacje międzygeneracyjne w polskim społeczeństwie.

TEREN BADAWCZY I METODOLOGIA BADAŃ

Podstawą przedstawianych analiz są przede wszystkim badania terenowe, realizowane przez Łukasza Krzyżowskiego w Islandii przez trzy miesiące w roku

¹⁰ W wrześniu 2008 r. poziom bezrobocia wynosił 1,8% (Statistics Iceland 2012).

2010¹¹. Przeprowadzono wówczas czterdzieści indywidualnych wywiadów pogłębionych. Informatorami były przede wszystkim osoby w wieku produkcyjnym, które nie planowały powrotu do Polski w ciągu najbliższych pięciu lat. Zastosowano więc dobór celowy, a badani byli rekrutowani głównie w Reykiawiku oraz w miasteczkach regionu Westfjords zarówno za pomocą metody kuli śniegowej, jak i poprzez nawiązywanie kontaktu na internetowym forum migranckim. Przeprowadzono również ankietę internetową. Zastosowanie takiej techniki okazało się skuteczne ze względu na wysoki wskaźnik korzystania z internetu wśród Polaków mieszkających w Islandii. Z reprezentatywnych badań prowadzonych przez Helgę Ólafs wśród polskich migrantów wynika, że dostęp do internetu jest bardzo rozpowszechniony — dysponuje nim 96% badanych, a blisko połowa uczestników badania faktycznie używa internetu¹². Przy czym tylko 22% codziennie lub prawie codziennie korzysta z islandzkich stron. Ponad cztery razy więcej Polaków sięga do stron polskich niż islandzkich, a 80% przegląda polskie strony codziennie lub prawie codziennie. Internet jest więc dużo ważniejszym narzędziem wyszukiwania informacji o kraju ojczystym niż o kraju, w którym Polacy żyją obecnie (Ólafs 2011). Warto podkreślić, iż badani migranci często zaznaczali, że wprowadzili swoich rodziców w świat internetu, aby w większym stopniu uczestniczyć w ich życiu. Jest to o tyle istotne, że w Polsce odsetek korzystających z internetu niewiele przekracza 50%, a wśród osób po sześćdziesiątym piątym roku życia wynosi jedynie 5% (por. Kowalik 2011). Emigracja dorosłego dziecka może w polskich warunkach oznaczać, że stary rodzic odczuje brak wsparcia, pomocy i opieki, może więc doprowadzić do wykluczenia społecznego starych rodziców. W tym samym czasie zdobycie dzięki pomocy migrujących dzieci i wnuków nowych umiejętności w zakresie posługiwania się komputerem i internetem redukuje to wykluczenie. Stary rodzic może jednak uczestniczyć w transnarodowym życiu swoich migrujących dzieci również w inny, nie wirtualny sposób. Z obserwacji poczynionych w Polsce wśród rodziców badanych wcześniej w Islandii migrantów wynika, że ci, których stan zdrowia na to pozwala, odwiedzają swoje dzieci w Islandii. Co więcej, w ich polskich mieszkaniach ustawione są na półkach pamiątki, zauważalne są islandzkie marki produktów spożywczych oraz sprzętów gospodarstwa domowego.

¹¹ W nawiązaniu do idei powrotów do terenu badawczego, którą opisał między innymi Michael Burawoy (2003), wyniki badań zrealizowanych w 2010 r. zostały zweryfikowane w czasie dwutygodniowego badania w 2011 r. Wizyty badawcze w Islandii zrealizowano przy wsparciu udzielonym Łukaszowi Krzyżowskiemu przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię, poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego.

¹² Islandia znajduje się w czołówce państw, jeśli chodzi o odsetek osób korzystających z internetu. Według danych *Statistics Iceland* (2012), blisko 98% populacji Islandii korzystało w 2011 r. z internetu. 93% gospodarstw domowych posiada stałe łącze internetowe. 93% korzystających z internetu sięga do niego codziennie. Różnice w korzystaniu z internetu pomiędzy różnymi kategoriami wieku są stosunkowo niewielkie.

Średni wiek respondentów, którzy wzięli udział w badaniu internetowym, to 34 lata, w tym 65% to kobiety. Najwięcej badanych (blisko 70%) przebywa w Islandii od 2 do 4 lat. Co ciekawe, największy odsetek wśród nich (32%) stanowią ci, którzy chcą na długo, mimo problemów z pracą, zostać w Islandii, ale na starość pragną wrócić do Polski. Na drugim miejscu (niecałe 20%) znajdują się ci, którzy chcą na stałe zostać w Islandii i nie przewidują możliwości powrotu do Polski na starość. Średni wiek rodziców osób badanych to 59 lat, a więc poniżej wieku emerytalnego. Mimo to większość z nich jest bierna zawodowo: dotyczy to 62% matek badanych migrantów i 54% ojców badanych migrantów. Blisko 60% badanych ma dzieci — 87% z nich mieszka w Islandii, a pozostałe 13% w Polsce. Opisując swoją sytuację finansową, 54% badanych stwierdziło, że starcza im na wszystko i jeszcze odkładają na przyszłość, co wydaje się interesujące w kontekście tego, że 30% z nich to bezrobotni.

STRATEGIE WSPARCIA SPOŁECZNEGO W TRANSNARODOWEJ PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ

Zobowiązania rodzinne — jako mechanizm społeczny prowadzący w tym samym czasie zarówno do wykluczania, jak i włączania migrantów w społeczeństwie przyjmującym i wysyłającym — są dynamiczne i odmiennie konstruowane na różnych etapach życia rodzinnego. Na podstawie badań wyłania się kilka modeli rodziny migranckiej oraz przypisane im są odmiennie zobowiązania związane z różnymi kategoriami wiekowymi¹³:

1. Brak własnej rodziny, brak zobowiązań wynikających z wychowywania własnych dzieci plus ewentualne wsparcie ze strony rodziców: tak zwane „odwrócone przelewy” (*reverse remittances*) — związane z inwestycjami migrantów mającymi na celu usamodzielnienie się w społeczeństwie przyjmującym.

2. Brak własnej rodziny, brak zobowiązań wynikających z wychowywania własnych dzieci plus ewentualne strategie transnarodowego wsparcia społecznego, polegającego na przykład na uzupełnianiu emerytur starzejących się rodziców przez przesyłki pieniężne (*remittances*) oraz okazjonalne prezenty.

3. Zobowiązania związane z wychowywaniem dzieci plus równoczesne realizowanie strategii wspierania rodziców (głównie poprzez przesyłki pieniężne) oraz otrzymywanie wsparcia ze strony rodziców w postaci pomocy w opiekowaniu się dziećmi zarówno w Polsce, jak i w Islandii (*child-shifting across borders*).

4. Realizacja strategii opiekuńczych oraz pomoc zarówno w odniesieniu do własnych dzieci, jak i starych rodziców, co wywołuje wiele napięć w obrębie gospodarstw domowych w ramach konkretnych sieci pokrewieństwa. Jest to typowa sytuacja opisywana w literaturze za pomocą koncepcji „pokolenia podwójnych obciążeń” (*sandwich generation*) (Grundy, Henretta 2006).

¹³ Niektóre zawarte w tym fragmencie interpretacje danych oraz cytaty zostały wykorzystane w innych celach we wcześniejszej publikacji (Krzyżowski 2012).

5. Realizacja strategii opiekuńczych oraz pomoc starym rodzicom oraz dorosłym dzieciom, na przykład przez opiekowanie się wnukami migrujących dzieci zarówno w Polsce, jak i w Islandii (ponownie — *child-shifting across borders*).

6. Brak zobowiązań rodzinnych, realizacja strategii radzenia sobie ze statusem osoby zależnej.

W biegu życia występują więc różne formy wsparcia. Głównym celem opisywanych tutaj badań była analiza form wsparcia występujących między migrantami a ich starymi rodzicami mieszkającymi w Polsce, jednak wyłonił się również problem wsparcia związanego z opieką nad dziećmi migrantów.

Wyniki badań pokazują, że migranci negocjują zakres i formę sprawowania opieki nad rodzicami. Bezpośrednia opieka osobista w sytuacji migracji nie jest możliwa, istnieje jednak wiele innych form pomocy i wsparcia, które przekraczają granice państw narodowych. Z badań ilościowych (wspomniana wcześniej ankieta internetowa) zrealizowanych w ramach tego projektu wynika, że większość badanych (blisko 70%; N = 401) pomaga swoim rodzicom mieszkającym w Polsce.

Opieka migrantów nad rodzicami ponad granicami państw narodowych przybiera pięć dominujących zestawów praktyk: 1) pomoc osobista, 2) instrumentalna pomoc domowa, 3) pomoc w załatwianiu spraw urzędowych (pomoc w dokumentach), 4) pomoc finansowa i 5) wsparcie emocjonalne.

Tabela 1

Formy i zakres pomocy udzielanej rodzicom przez badanych migrantów (w %)

Rodzaj pomocy	Tak	Nie
Pomoc osobista	1	99
Praktyczna pomoc domowa	42	58
Pomoc w dokumentach	28	72
Wsparcie emocjonalne, troska, doradzanie	48	52
Wsparcie finansowe	56	44

Źródło: badania własne, N = 265.

Pomoc osobista, niemożliwa do bezpośredniej realizacji na odległość, jest pośrednio sprawowana poprzez sieci rodzinno-przyjacielskie. Na uwagę zasługuje wsparcie finansowe — dominująca forma pomocy. Jak podkreślają badani, tego typu wsparcie uzupełnia świadczenia emerytalne, jakie otrzymują rodzice. Średnie świadczenie emerytalne w Polsce, jedno z najniższych w Unii Europejskiej, wynosi 1500 zł. Co więcej, według Eurostatu, wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55–64 w Polsce jest najniższy w całej Unii Europejskiej. Nie oznacza to, że osoby starsze w Polsce po przejściu na emeryturę cechuje bierna postawa ani że wsparcie w sieci relacji międzygeneracyjnych jest jednokierunkowe (przede wszystkim wspieranie starych rodziców przez dorosłe dzieci). Z badań jakościowych wynika, że wsparcie finansowe ze strony migrantów jest równo-

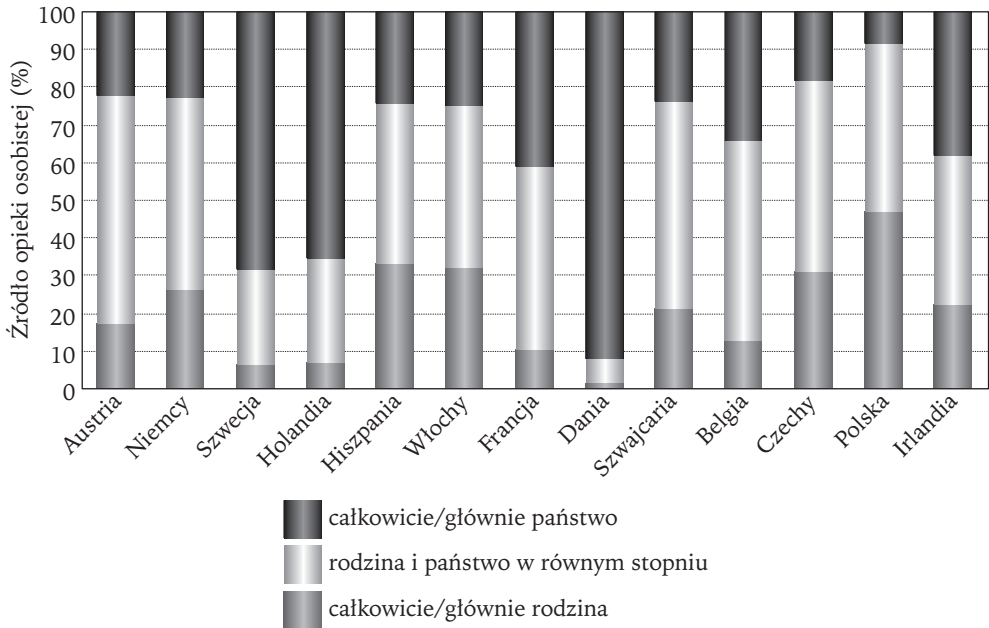
ważone przez pomoc ze strony starych rodziców (dziadków), którzy opiekują się swymi wnukami — dziećmi migrantów. Wsparcie takie dotyczy oczywiście tylko tych dziadków, których stan zdrowia pozwala na opiekę nad małym dzieckiem (jak pisaliśmy, dziadkowie są na ogół osobami w wieku produkcyjnym) i jest realizowana zarówno w Polsce (jak wspominaliśmy, w mniejszej mierze), jak i w Islandii (w większej mierze). Jeśli rodzice nie mogą się odważemnić, a więc ten typ prostej wymiany społecznej nie jest zrównoważony, a przy tym nierzadko wymagają opieki, stosuje się podział obowiązków opiekuńczych między ich dziećmi. Migranci w takim przypadku w dużej mierze wspierają finansowo albo rodziców, albo rodzeństwo, które niejako za nich opiekuje się za pieniądze starymi rodzicami. Inne strategie wsparcia starych rodziców (czy też sieci opieki nad nimi), to a) zakup sprzętu gospodarstwa domowego ułatwiającego życie osobom starszym, b) zakup leków oraz załatwianie zabiegów specjalistycznych, c) finansowanie remontów oraz zakup przedmiotów, takich jak telewizor, komputer, ubrania, d) załatwianie tymczasowej pracy (najczęściej wakacyjnej) w Islandii dla dzieci rodzeństwa zajmującego się w kraju starymi rodzicami, e) zapraszanie na wakacje rodzinnych opiekunów osób starszych.

Wszystkie strategie realizacji wsparcia udzielanego przez migrantów rodzinie wpływają na podtrzymanie ich wysokiej pozycji w społeczeństwie wysyłającym. Świadczą bowiem, że migracja zakończyła się sukcesem, a więc mobilność geograficzna w tym przypadku wpłynęła na mobilność (awans) klasową(y). Ponadto sprawiają, że mimo przeszkód realizowany jest „porządek moralny”, który odpowiada funkcjonującym w Polsce społecznie zakorzenionym kulturowym oczekiwaniom dotyczącym opieki nad osobami starszymi. Badania SHARE pokazały, że Polska wśród 13 państw UE dominuje, jeżeli chodzi o odsetek osób, które uważają, że to tylko i wyłącznie rodzina jest odpowiedzialna za opiekę nad osobami starszymi (zob. rys. 1).

W warunkach zagranicznych migracji, gdy pojawiają się kwestie relacji między różnymi kulturami narodowymi, pewne elementy tych kultur nabierają charakteru kategorii etnicznych. Osoby, które w kraju pochodzenia absolutyzują i naturalizują wartości dla nich „oczywiste” i niezrelatywizowane, w sytuacji „międzykulturowości” wynikającej z emigracji dostrzegają różnice postaw i dokonują swoistej samoetniczności własnego podejścia. Badani, mówiąc o opiece nad osobami starszymi i konstruując własne jej definicje, bardzo często dostrzegają specyfikę polskości i opisują własną etniczną kulturę opieki nad osobami starszymi w kategoriach moralnych, przypisując dobre cechy polskim (rodzinnym) strategiom, a złe islandzkiemu zinstytucjonalizowanemu systemowi opieki; przy czym, o ile wszyscy badani mężczyźni podkreślają, że tylko rodzina (a w niej kobiety) powinna się opiekować starymi rodzicami, o tyle kobiety przejawiają w tym zakresie dużo większą powściągliwość:

Z mojego punktu widzenia bardziej przyjazny jest jednak ten polski model, to jednak w rodzinie. Tutaj jest człowiek odtrącony, jakby wyjęty z rodziny, pewnie że żyje w swoim

Poczucie obowiązku opieki osobistej nad osobami starszymi



Źródło: SHARE, N = 8 500.

środowisku, ale myślę, że bardziej serdeczniej jest w Polsce [mężczyzna, 42 lata, bezrobotny, wykształcenie zawodowe].

To ma swoje dobre i złe strony, ponieważ w Polsce jest cały czas takie przecucie, że oddawanie rodziców do domu starców jest rzeczą straszną i nie powinno się tego robić. Robią tak tylko wyrodne dzieci. Ale myślę, że nie powinno to być nic złego oddać osobę do domu starców, gdy ona nie jest w stanie już się sobą zająć. Może gdy jest mało świadoma, ma alzheimera, taki chory, który nie ma świadomości, co dzieje się wokół niego, to rozumiem, ale gdy ktoś jest zdrowy, to już nie. Tym bardziej że tutaj dużo ludzi, którzy mają około 60 lat, dobrze się czują, ale mieszkają w domu starców, bo jest im tutaj wygodnie. Są samotni albo są wdowcami. Jest też dużo par małżeńskich. System jest bardzo dobrze zorganizowany, ale jest też dużo osób, które poszły tam, bo nie chcieli zawadzać dzieciom. Islandczycy nie są aż tak bardzo rodzinni jak Polacy [kobieta, 29 lat, studentka].

Warto przypomnieć tu znaną od dawna koncepcję „granic etnicznych”. Zdaniem Fredrika Bartha (2004), odrębne tożsamości grup etnicznych mogą trwać nie tylko w przestrzennej izolacji, ale nawet, a może zwłaszcza, w sytuacji zagęszczonego kontaktu kulturowego. Niezbędne są jednak wówczas kryteria wskazujące niegeograficzne granice etniczne między tymi grupami. Powyższe cytaty świadczą nie tylko o ambiwalentnym stosunku polskich migrantek w Irlandii do polskiego systemu opieki, ale też wskazują na to, że kwestia wsparcia

osób zależnych może być jedną z podstaw — w tym przypadku moralnych — konstruujących w kraju imigracji granice etniczne. Odmienne rozumienie tego, które zachowania są moralne, może być kryterium wyznaczania granic i w innych empirycznych sytuacjach (por. Wimmer 2008). Z naszych badań wyłaniają się dwie kategorie moralne, którymi badani tłumaczą różnice między polskim a islandzkim podejściem do wspierania osób zależnych, a w szczególności starych rodziców. Po pierwsze, zdaniem badanych, domniemane mniejsze niż w przypadku Polaków przywiązanie Islandczyków do rodziny generuje niższe poczucie winy związane z korzystaniem przez starszych rodziców z pomocy instytucjonalnej. Drugi aspekt, który również można odnieść do konstrukcji granic etnicznych, to dokonywana przez Polaków interpretacja religijności Islandczyków. Jak powiedziała jedna z rozmówczyń, Islandczycy z taką łatwością oddają swoich rodziców do domów starców, ponieważ „nie są religijni”:

Człowiek jest odpowiedzialny za innych, nie myśli o sobie, tylko jak pomóc innym. Może to też wynika z religii, jesteśmy bardziej religijni, a oni nie mają żadnej wiary. Są luteranami, ale to nie jest żadna wiara, przychodzą na pogrzeby i nic ich nie interesuje. Mają obrzędy, ale w nich nie uczestniczą [kobieta, 37 lat, nauczycielka, wykształcenie wyższe].

Religijność oraz stopień przywiązania do rodziny to te kategorie, którymi badani bardzo często posługiwali się w celu wytłumaczenia różnic w podejściu do opieki nad osobami starszymi, konstruując tym samym granice etniczne.

Pomoc rodzicom mieszkającym w Polsce jest w pewnym sensie realizacją zarówno kultury opieki, jak i dowodem na sukces migracyjny, którego nie należy odnosić wyłącznie do indywidualnej migrującej osoby, ale — zgodnie z nową ekonomiczną teorią migracyjną (Stark 1991) — wiązać z całym gospodarstwem domowym, z siecią pokrewieństwa.

Jednak strategię wsparcia, które w ocenie społeczeństwa wysyłającego są wyrazem awansu społecznego, mogą wywoływać procesy odwrotne w społeczeństwie przyjmującym. Podczas naszych badań terenowych w Islandii przeprowadzono obserwacje w świetlicy/stołówce, do której mogą przyjść wszyscy potrzebujący pomocy. Na miejscu można napić się kawy, skorzystać z komputera i zjeść. Posiłki wydawane są dwa lub trzy razy dziennie, ale kosze z żywnością stoją cały dzień. Głównymi odbiorcami tej pomocy są Polacy, przy czym zauważalne są różnice genderowe w zakresie korzystania z niej. Mężczyźni przesiadują w tym miejscu cały dzień, korzystają z darmowej kawy i komputera. Rozmawiają o sytuacji na wyspie oraz nawiązują nowe znajomości, z nadzieją na znalezienie pracy, którą stracili w wyniku kryzysu ekonomicznego. Kobiety przychodzą tylko rano lub zaraz po kursie dla bezrobotnych, który odbywa się tuż obok świetlicy. W czasie miesięcznej obserwacji zauważono tylko jedną kobietę, która, podobnie jak mężczyźni, spędzała w klubie cały dzień. Pozostałe kobiety zabierały żywność, w pośpiechu wypijały kawę i wychodziły. Jak się później okazało, udawały się do podobnych miejsc, w których mogły również otrzymać pomoc, szły do nielegalnej pracy lub spieszyły się do domu,

w którym czekały dzieci. W ich zachowaniu można dostrzec strategię radzenia sobie z trudną sytuacją ekonomiczną, która rodzi wiele napięć. Badani, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, podkreślają, że są w Islandii po to, aby ich dzieciom było w przyszłości lepiej, niż jest im samym, aby pomóc rodzicom, rodzinie. Kobiety, które pozostawiły w Polsce dzieci, we własnym przekonaniu stawiają ich dobro na pierwszym miejscu, ale ich migracja przez otoczenie lokalne w społeczeństwie wysyłającym często jest postrzegana jako kulturowo nieakceptowane opuszczenie dzieci, a więc, jak same mówią, jest oceniana negatywnie. Natomiast migracja mężczyzn, którzy zostawiają dzieci w Polsce przez to samo otoczenie jest traktowana jako przejaw przedsiębiorczości i dbania o dobro rodziny, a więc jest oceniana pozytywnie. Migrująca kobieta, która zostawia dzieci pod opieką dziadków, nie zyskuje w oczach społeczeństwa wysyłającego, a wręcz przeciwnie.

Podobnie interpretują takie sytuacje Sylwia Urbańska (2010), badająca polskie migrantki pracujące w Belgii, oraz Marta Moskal (2011), analizująca strategię polskich migracji rodzinnych do Szkocji. Nasza analiza praktyk społeczno-kulturowych związanych z opieką nad zależnymi członkami rodzin migrantów pracujących w Islandii pokazuje, że — podobnie jak w badaniach Moskal — widoczne są dwa wzorce, zasadniczo niezależne od systemu wartości obowiązującego w danym społeczeństwie przyjmującym. Pierwszy to sprowadzenie całej rodziny (na przykład do Islandii), mimo wyższych kosztów utrzymania w społeczeństwie przyjmującym. Drugi to wspieranie (finansowe i emocjonalne) rodziny na odległość, maksymalizujące zyski gospodarstwa domowego, i minimalizowanie kosztów emocjonalnych związanych z rozstaniem przez częste wizyty w Polsce.

Z naszych badań wyłania się jeszcze inna strategia, której nie uchwyciły badania szkockie, bezpośrednio związana z obowiązującym w Islandii systemem zabezpieczeń społecznych. Jak już powiedzieliśmy, miesięczny zasiłek dla bezrobotnego po przepracowaniu roku jest w Islandii wyższy niż średnie miesięczne zarobki w Polsce. Finansowe wsparcie otrzymują także osoby krócej pracujące legalnie. Zasiłek przysługuje przez kilka lat, jednak pobierający go są zobowiązani do zgłaszania wyjazdów z Islandii, co pociąga za sobą zamrożenie wypłat. Racjonalne jest zatem pobieranie zasiłku w Islandii, ale wówczas możliwości odwiedzania rodziny w Polsce są ograniczone. Jednocześnie przeciwko podjęciu decyzji o sprowadzeniu do Islandii całej niepracującej rodziny przemawia to, że koszty utrzymania w Islandii są znacznie wyższe niż w Polsce. Zobowiązania opiekuńcze trzeba więc realizować na odległość.

Badani migranci podejmowali w takiej sytuacji swoistą grę społeczną z islandzkimi instytucjami publicznymi (którą warto byłoby osobno przeanalizować w ramach teorii racjonalnego wyboru, w tym teorii gier; por. Baert, da Silva 2010, s. 125–150). Przykładem takiej gry w zakresie korzystania z pomocy finansowej, ale też rzeczowej, jest wspomniane wcześniej pobieranie paczek żywnościowych. Ponieważ system rejestracji osób, które paczki odebrały (na

podstawie odpowiedniego zaświadczenia) nie odnotowuje sytuacji na bieżąco, badani bezrobotni migranci odwiedzają wiele punktów. Urzędnicy wydający paczki wiedzą o tym i (według badanych) ograniczają ich zawartość. Taka gra między nimi a islandzkimi instytucjami dla wielu badanych jest źródłem krytycznej autorefleksji i wywołuje ambiwalentną postawę. Składa się ona, naszym zdaniem, z trzech komponentów: „dumy” z własnych umiejętności korzystania z dobrodziejstw islandzkiego systemu zabezpieczeń społecznych (wykorzystania go); „wstydu” związanego z „wykorzystywaniem tego systemu”; „obwiniania” władz i społeczeństwa Islandii o popełnione przez nie błędy, które doprowadziły do kryzysu ekonomicznego i w konsekwencji do pogorszenia sytuacji na rynku pracy, a więc i sytuacji migrantów. Realizacja prywatnych transnarodowych zobowiązań międzygeneracyjnych stanowi przy tym uzasadnienie dla zachowań imigrantów oraz jest argumentem tłumaczącym je przed członkami społeczeństwa przyjmującego. Jednak ponieważ etos pracy (niezależnie od tego, czy jest to praca w wyższym, czy też niższym sektorze gospodarki) jest, jak już pisaliśmy, ważnym składnikiem tożsamości zbiorowej Islandczyków, strategii bezrobotnych imigrantów nie są dla nich do końca zrozumiałe.

WSPARCIE SPOŁECZNE, AMBIWALENCJE ORAZ NIERÓWNOŚCI

W mechanizmy społeczne związane z realizacją zobowiązań rodzinnych wpisane są ambiwalencje i napięcia dynamizujące relacje międzygeneracyjne w transnarodowych przestrzeniach społecznych. Wypowiedzi badanych zawierające oceny dotyczące opieki i pomocy rodzicom analitycznie można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczyć należy te, z których wynika poświęcenie się samych badanych, mimo ich trudnej sytuacji finansowej. Brak wizyt w Polsce jest konsekwencją wspomnianego systemu zabezpieczeń społecznych w Islandii. Rodzi to ambiwalencję: albo odwiedziny, albo pieniądze:

Mama to już staruszka, chora, z wanny wyjść nie może ... no jak mama żyje? No jakoś żyje, mamy bloki, dwa pokoje, ładny metraż, ale wiadomo, opłaty. Powiem panu tak, ja tutaj siedząc na tym socjalu to jej mogę te 500 zł co miesiąc wysłać. Mama ma emeryturę, więc ja mogę na to mieszkanie wysłać, jakoś to w miarę funkcjonuje. Natomiast jeżeli jeszcze ja tam będę, dodatkowa gęba do jedzenia, wie pan, to jest masakra. Nie dość, że z zasiłku pieniędzy nie ma, nie dość, że emerytura głodowa, to jeszcze jestem ja [kobieta, 51 lat, bezrobotna, wykształcenie zawodowe].

Do drugiej kategorii zaliczyć należy tych, którzy są uwikłani w wielostronne zobowiązania przy ograniczonych zasobach i są podwójnie obciążeni sprawowaniem opieki nad osobami zależnymi:

Drugiego września tego roku pochowałem ojca, który, okazało się, miał zmiany nowotworowe na mózgu, od lipca czuł się źle, a 2 września już go nie było. Siostra zamieszkała na stałe z mamą, której nawiasem mówiąc tygodnie są policzone. Karmiona jest pozajelitowo, waży 33 kg i nowotworu jest w niej więcej niż jej samej. Niestety nad czym ubolewam, nie mogę zostawić emigracji i powrócić do domu. Mam żonę, dwoje dzieci i zobowiązania

finansowe związane z domem w Polsce... no nie mogą [mężczyzna, 44 lata, pracuje w przetwórstwie rybnym, wykształcenie średnie].

Do trzeciej kategorii zaliczamy te wypowiedzi, które świadczą o braku faktycznego zainteresowania sytuacją rodziców, przy czym mają one charakter tłumaczeń z niezrealizowanych, społecznie konstruowanych, oczekiwań przez wskazanie na to, że opieka nad starym rodzicem może prowadzić wprost do poważnego wykluczenia w społeczeństwie przyjmującym (utrata pracy):

Nie wyobrażam sobie, żeby moje dzieci koto mnie robiły. Ja pamiętam dokładnie, jak to było, jak pies na łańcuchu, nawet gorzej, bo pies z łańcucha czasami się zerwie, a człowieka bez jedzenia nie da się zostawić. Głupie sprawy, ale nawet na pogrzeb bliskiej mi osoby z rodziny nie mogłem pojechać. Prosiłem brata, aby zajął się ojcem w czasie jak będę na pogrzebie, ale on mówił, mówił, że to jest mój obowiązek... sąsiadka w końcu pomogła, ale raz, może dwa — przecież to jest praca, a nie przysługa, nie mogłem prosić. Zresztą prawda jest taka, że pracę straciłem przez tę opiekę nad ojcem. No i co miałem robić, rodzina, dziecko, wyjechałem i tyle... brat się miał zajmować, ale prawda jest taka, że żona zajmowała się ojcem do końca, do śmierci swoich rodziców, a później przepisałem emeryturę na opiekę [nad ojcem — Ł.K. i J.M.] i oni się nim zajmują [mężczyzna, 52 lata, hydraulik, wykształcenie średnie].

Wszystkie te sytuacje pokazują, że wsparcie udzielane osobom zależnym bardzo często prowadzi do sytuacji, które można analizować w kategoriach wykluczenia, rozumianego nie tylko jako trudności finansowe, ale również poczucie bezsilności wobec sytuacji, w której korzystanie z zasiłku w Islandii lub praca za niskie wynagrodzenie (często niewiele wyższe niż zasiłek) są jedynymi dostępnymi środkami pozwalającymi na realizację wsparcia społecznego osobom zależnym mieszkającym w Polsce. Sytuacja taka determinuje również wykluczenie z szerszej (wykraczającej poza grupę polską) społeczności migranckiej w Islandii, która często negatywnie odnosi się do korzystania z pomocy społecznej i traktowania jej przez dużą grupę przybyszów nie jako tymczasowego zasiłku, pozwalającego na pokrycie kosztów utrzymania w czasie poszukiwań nowej pracy w Islandii, lecz jako trwałej strategii życiowej, skierowanej na maksymalne wykorzystanie dostępnych form pomocy ze strony islandzkich instytucji publicznych, bez podejmowania wysiłku związanego z poszukiwaniem pracy i przesyłanie pieniędzy rodzinom mieszkającym w Polsce.

Warto zaznaczyć, iż sytuacja wspierania osób zależnych mieszkających w Polsce przez pracujących imigrantów wywołuje procesy wykluczające również wśród tych polskich migrantów, którzy pracują i nie korzystają z zasiłków dla bezrobotnych. W tej sytuacji dynamika procesów wykluczających nie jest tak silna jak w przypadku osób bezrobotnych, występuje jednak zjawisko sprzecznej mobilności klasowej (*contradictory class mobility*) w procesie migracji (Parreñas 2001b), o którym piszemy niżej.

Kontekstowa analiza transnarodowej sytuacji polskich migrantów w Islandii skłania do następującej interpretacji. Wspieranie osób zależnych mieszkających

w Polsce oznacza wzrost realnego statusu finansowego migrantów z perspektywy społeczeństwa wysyłającego. Ich krewni i znajomi w Polsce sądzą, że stać ich na pomaganie, gdyż na emigracji wzrosła ich pozycja ekonomiczna. Członkowie islandzkiego społeczeństwa przyjmującego albo się nad wspomnianą dynamiką statusu nie zastanawiają (gdyż status czysto ekonomiczny nie ma dla nich tak wielkiego znaczenia), albo sądzą, że całościowy status społeczno-ekonomiczny danego migranta, pracującego teraz w niższych segmentach rynku pracy (bądź bezrobotnego), jest niższy niż w jego kraju pochodzenia.

Niezależnie od tego, czy badanymi były osoby bezrobotne, czy pracujące, za wspieranie osób zależnych w Polsce były odpowiedzialne głównie kobiety. Nawet jeżeli pozostający w kraju rodzice zdają sobie sprawę, że pomoc płynąca od ich dzieci jest obciążona poświęceniem, to akceptują tę pomoc, legitymizując ją przed własną społecznością lokalną nieobecność dziecka, stojącą w sprzeczności z polską kulturą opieki. Wsparcie zewnętrzne w różnej postaci stanowi zatem substytut pomocy i opieki realnej, udzielanej na miejscu, ale często jest ono realizowane kosztem własnej jakości życia migrantów i ich rodziny w kraju przyjmującym. Różnorodne strategie wsparcia, możliwość transnarodowego udzielania pomocy rzeczowej i finansowej, stawiają migrantów na wyższej pozycji w społeczności lokalnej i w rodzinie w Polsce niż tych, którzy są relatywnie niemobilni, ale obecni na miejscu. Jednak trzeba pamiętać, że presja, aby zapewnić to wsparcie, często skłania migrantów posiadających zobowiązania rodzinne do podjęcia zatrudnienia w niższych sektorach gospodarki Islandii, co pociąga za sobą niski status zawodowy w społeczeństwie przyjmującym, niższy w porównaniu z tym, jaki mieli w Polsce. Warto przy tym zaznaczyć, iż społeczeństwo islandzkie jest stosunkowo egalitarne w porównaniu z innymi współczesnymi społeczeństwami zachodnimi (Ólafsson 2003), a różnice statusu pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi są raczej niewielkie. „Z kimkolwiek rozmawiasz — jak pisze Terry Lacy (2000, s. 4) — z urzędnikiem, mechanikiem, lekarzem czy przewodnikiem, rozmawiasz z pewną jednostką, z «pełną osobą», a nie po prostu z kimś, kto wykonuje jakąś pracę. Z ekonomicznego punktu widzenia istnieją oczywiście różnice klasowe, ale te różnice są niewielkie w porównaniu z różnicami występującymi w większości innych krajów, a fakt, iż jest się Islandczykiem, przekracza różnice klasowe”. Polacy, niezależnie od tego, czy posiadają obywatelstwo islandzkie, czy też nie, zazwyczaj są pozytywnie oceniani ze względu na swoją pracowitość, zwłaszcza że w Islandii zauważalna jest konieczność zatrudniania imigrantów w kluczowych dla gospodarki kraju sektorach, nawet mimo niechęci Polaków do nauki języka islandzkiego. Mimo tej generalnie pozytywnej oceny ze strony społeczeństwa przyjmującego Polacy pracujący w Islandii rzadko nawiązują bezpośredni, nie związany z pracą, kontakt z Islandczykami, nie są zakorzenieni w islandzkich społecznościach lokalnych i bardzo rzadko biorą udział w lokalnych imprezach, żyjąc przede wszystkim życiem swoich najbliższych na miejscu oraz rodzin mieszkających w Polsce.

PODSUMOWANIE

W dobie kolejnych fal kryzysu ekonomicznego i wobec domniemania jego przewyciężenia w najbliższych latach rezygnacja z korzyści finansowych związanych z pobieraniem prawnie przysługujących migrantom świadczeń socjalnych wydaje się zachowaniem nieracjonalnym. Świadczenia te stanowią bowiem ważną część budżetu migranckich gospodarstw domowych w Polsce, a ich finalnymi odbiorcami są zaleźni członkowie sieci pokrewieństwa: dzieci i osoby stare. Migracja jest decyzją podejmowaną przez całe gospodarstwo domowe, przy czym negocjacji podlegają zarówno kierunki oraz zakres migracji, jak i — szczególnie w przypadku migrujących kobiet — zakres oraz formy realizacji zobowiązań międzygeneracyjnych. Z kolei po stronie islandzkiej — jeśli zakłada się przyszły wzrost gospodarczy i potrzebę zachowania na miejscu wykwalifikowanych i znających miejscowe warunki społeczno-kulturowe i klimatyczne pracowników — racjonalne jest ułatwianie im „transnarodowego życia”, obejmującego transfery do kraju pochodzenia. O racjonalności systemu, w warunkach optymizmu co do prognoz gospodarczych, może świadczyć niewprowadzanie możliwych bardziej restrykcyjnych przepisów prawnych w odpowiedzi na opisane przypadki nadużywania systemu opieki ze strony odbiorców świadczeń (a nawet, przeciwnie, dostosowanie systemu opieki do oczekiwań imigrantów, czego przykładem może być wydłużanie czasu pobierania zasiłku dla bezrobotnych).

Funkcjonowanie migrantów w transnarodowej rzeczywistości, a także podejmowanie racjonalnych, społecznych gier, których celem jest zdobycie środków finansowych niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego migranckich sieci pokrewieństwa, w kraju przyjmującym może rodzić nowe społeczne nierówności. Wynikają one z opisywanej realizacji transnarodowych zobowiązań rodzinnych migrujących indywidualnych osób (jedni je bowiem realizują, a inni nie muszą), przy czym jest to kwestia ważna również z punktu widzenia instytucji publicznych, relacji międzyetnicznych oraz wizerunku imigrantów w mediach publicznych. Z perspektywy instytucji państwowych podtrzymywanie transnarodowych relacji i zobowiązań migrantów i zatrudnienie ich w niższych sektorach gospodarki (w wyższych sektorach nie ma nisz odpowiadających ich kwalifikacjom i kompetencjom kulturowym) w celu umożliwienia wypełniania tych zobowiązań prowadzi raczej do segregacji niż do integracji ze społeczeństwem przyjmującym. Przykładem może być przewaga strategii pobierania zasiłków oraz szukania darmowych źródeł pomocy nad strategiami podejmowania pracy za kwotę niewiele przewyższającą zasiłek czy podnoszenia kwalifikacji i kompetencji kulturowych (na przykład językowych), czy wreszcie dalsza migracja za pracą. Również z punktu widzenia relacji międzyetnicznych oraz wizerunku imigrantów w mediach publicznych kwestia realizacji zobowiązań rodzinnych oraz wynikające z tych zobowiązań procesy wykluczające są ważnym kryterium oceniania migrantów. Oto fragment ar-

tykułu z islandzkiego miesięcznika „The Reykjavik Grapevine” z 6 stycznia 2011 r.:

„Wielu nowo przybyłych do Islandii zaczyna w nisko płatnych zawodach i nie oszczędziło zbyt dużo pieniędzy. Ponadto często mają oni w Polsce rodziny, które są zależne od ich dochodu. Wraz z upadkiem korony islandzkiej wielu Polaków wybrało poszukiwanie pomocy, aby zaoszczędzone pieniądze móc nadal wysyłać swoim rodzinom. Wielu Polaków twierdzi, że są dyskryminowani w poszukiwaniu żywności i mówią, że często otrzymują mniejsze paczki żywnościowe od Islandczyków”.

Sądzymy, że polscy migranci w Islandii są „inni” niż członkowie społeczeństwa przyjmującego i „inni” niż pozostali migranci w tym kraju (na przykład Tajowie). Polacy różnią się od Islandczyków tym, że ich zachowania często są motywowane chęcią osobistego zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego rodzinie (to upodobnia ich do Tajów). Różnią się od Tajów z kolei tym, że w większym stopniu korzystają ze sformalizowanej pomocy społecznej. Są od Tajów mniej mobilni, nie przemieszczają się wraz z pojawiającym się brakiem pracy. Ruchliwość przestrzenna to często grupowa strategia sieci pokrewieństwa (czy też społeczności lokalnych), zorientowana na radzenie sobie z brakiem bezpieczeństwa socjalnego w całej przestrzeni transnarodowej. Bardzo często głównym celem migracji jest zapewnienie elementarnego poczucia bezpieczeństwa ontologicznego, o którym pisał na przykład Anthony Giddens (2008), zapewnienie zabezpieczenia społecznego i odpowiedniego poziomu życia swoim podopiecznym („młodym” i „starym”), nawet kosztem własnej jakości życia w społeczeństwie przyjmującym, w pierwszych latach czy nawet dekadach imigracji. Z mechanizmami realizacji społecznie konstruowanych oczekiwań i zobowiązań międzygeneracyjnych związana jest ambiwalencja strukturalna, która polega na równoczesnym częściowo (a może i czasowo) włączającym (do społeczeństwa wysyłającego) i wykluczającym (ze społeczeństwa przyjmującego) charakterze praktyk, postaw i emocji związanych z realizacją transnarodowych zobowiązań rodzinnych.

BIBLIOGRAFIA

- Arber Sara, Ginn Jay, 1991, *Gender and Later Life: A Sociology Analysis of Resources and Constraints*, Sage Publications, London.
- Baert Patrick, Carreira da Silva Filipe, 2010, *Social Theory in the Twentieth Century and Beyond*, Polity, Cambridge.
- Barth Frederic, 2004, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, w: Marian Kempny, Ewa Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Biuletyn Migracyjny, 2010, *Polacy za granicą*, „Biuletyn Migracyjny”, nr 27, s. 10, <http://sites.google.com/site/biuletynmigracyjny/archiwum-pdf> [10.08.2011].
- Blau i in., 2003, *The Role of the Family in Immigrants' Labor-market Activity: An Evaluation of Alternative Explanations: Comments*, „The American Economic Review”, t. 93, s. 429–447.

- Bode Ingo, 2007, *New Moral Economies of Welfare: The Case of Domiciliary Elder Care in Germany, France and Britain*, „European Societies”, t. 9, s. 201–227.
- Boksański Zbigniew, 2007, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bond John, Cabrero Gregorio Rodriguez, 2007, *Health and Dependency in Later Life*, w: John Bond i in. (red.), *Ageing and Society*, Sage Publications, London.
- Burawoy Michael, 2003, *Revisits: An Outline of a Theory of Reflexive Ethnography*, „American Sociological Review”, t. 68, s. 645–679.
- Eurostat 2012, <http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu/> [20.01.2012].
- Finch Janet, Mason Jennifer, 1993, *Negotiating Family Responsibilities*, Routledge, London.
- Giddens Anthony, 2008, *Konsekwencje nowoczesności*, tłum. Ewa Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Grabowska-Lusińska Izabela, Okólski Marek, 2009, *Emigracja ostatnia?*, Scholar, Warszawa.
- Growiec Katarzyna, 2010, *Islandzkie paradoksy*, w: Zespół KP (red.), *Islandia: przewodnik nieturystyczny*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Grundy Emily, Henretta John C., 2006, *Between Elderly Parents and Adult Children: A New Look at the Intergenerational Care Provided by the “Sandwich Generation”*, „Ageing and Society”, t. 26, s. 707–722.
- Hausmann Ricardo i in., 2011, *The Global Gap Index 2011*, World Economic Forum, Geneva, <http://reports.weforum.org/global-gender-gap-2011/> [21.01.2012].
- Hochschild Arlie R., 2003, *Love and Gold*, w: Barbara Ehrenreich, Arlie R. Hochschild (red.), *Global Women. Nannies, Maids, and Sex Workers in the New Economy*, A Metropolitan/Owl Book, New York.
- Hochschild Arlie R., 2009, *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. Jacek Koneczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Inglehart Ronald, Welzel Christian, 2005, *Modernization, Cultural Change and Democracy*, Cambridge University Press, New York.
- Kowalik Wojciech, 2011, *Starzy i młodzi w Internecie — społeczne konstruowanie generacji w świecie wirtualnym*, w: Janusz Mucha, Łukasz Krzyżowski (red.), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*, Wydawnictwa AGH, Kraków.
- Krzyżowski Łukasz, 2011a, *In the Trap of Intergenerational Solidarity: Family Care in Poland’s Ageing Society*, „Polish Sociological Review”, nr 1.
- Krzyżowski Łukasz, 2011b, *Strategie przechodzenia na emeryturę w Polsce po 1989 roku. Oczekiwania społeczne i praktyki kulturowe*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- Krzyżowski Łukasz, 2011c, *Kultura opieki rodzinnej w Polsce. Analiza oczekiwań społecznych i praktyk kulturowych w obrębie trzech generacji: dziadków, dorosłych dzieci i wnuków*, w: Janusz Mucha, Łukasz Krzyżowski (red.), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*, Wydawnictwa AGH, Kraków.
- Krzyżowski Łukasz, 2012, *Opieka nad osobą starszą i dynamika wykluczenia w transnarodowej przestrzeni społecznej. Polacy w Islandii i ich starzy rodzice w Polsce*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, nr 1 (w druku).
- Lacy Terry, 2000, *Ring of Seasons: Iceland, Its Culture and History*, University of Michigan Press, Ann Arbor MI.
- Lyon Dawn, 2006, *The Organization of Care Work in Italy: Gender and Migrant Labor in the New Economy*, „Indiana Journal of Global Legal Studies”, t. 13, s. 207–224.
- Lyon Dawn, 2010, *Intersections and Boundaries of Work and Non-work: The Case of Eldercare in Comparative European Perspective*, „European Societies”, t. 12, s. 163–185.
- Magnason Andri S, 2010, *Kraina marzeń*, w: Zespół KP (red.), *Islandia: przewodnik nieturystyczny*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

- Marcus George, 1995, *Ethnography in/of the World System: The Emergence of Multi-sited Ethnography*, „Annual Review of Anthropology”, t. 24, s. 95–117.
- Ministry of Social Affairs and Social Security in Iceland, 2008, *Elderly in Iceland*, the Senior Governmental Officers Meeting, http://www.ifa-fiv.org/~ifafiv/attachments/127_Iceland%20Summary%20Report.pdf?phpMyAdmin=Hj3UN29fXcm3NoRoBeayeKKGLL6&phpMyAdmin=44935d2d09de8a255fdb5c021ecec2d&phpMyAdmin=fd874e5b4e657d4862d7137acbc46801 [22.01.2012].
- Moskal Marta, 2011, *Transnationalism and the Role of Family and Children in Intra-european Labour Migration*, „European Societies”, t. 13, s. 29–50.
- Mucha Janusz, Krzyżowski Łukasz, 2010, *Ageing in Poland at the Down of 21st Century*, „Polish Sociological Review”, nr 2.
- Napierała Joanna, Wojtyńska Anna, 2011, *Polscy migranci w Islandii*, w: Paweł Kaczmarczyk (red.), *Mobilność i migracje w dobie transformacji. Wyzwania metodologiczne*, Scholar, Warszawa.
- Ólaf Helga, 2011, *Polscy imigranci a islandzkie media*, w: Małgorzata Budyta-Budzińska (red.), *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*, Scholar, Warszawa.
- Ólafsson Stefán, 2003, *The Identity of the Icelanders — Scandinavian or American?*, „Scandinavian Review”, t. 91, s. 6–14.
- Parreñas Rhacel S., 2001a, *Servants of Globalization: Women, Migration and Domestic Work*, Stanford University Press, Stanford.
- Parreñas Rhacel S., 2001b, *Transgressing the Nation State: The Partial Citizenship and “Imagined (Global) Community” of Migrant Filipina Domestic Workers*, „Signs”, t. 26, s. 1129–1154.
- Plantenga Janneke, Remery Chantal, 2009, *The Provision of Childcare Services: A Comparative Review of 30 European Countries*, European Commission’s Expert Group on Gender and Employment Issues (EGGE), European Commission Directorate-General for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg.
- Plantenga Janneke, Remery Chantal, 2010, *Flexible Working Time Arrangements and Gender Equality: A Comparative Review of 30 European Countries*, European Commission’s Expert Group on Gender and Employment Issues (EGGE), European Commission Directorate-General for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg.
- Qureshi Hazel, 1996, *Obligations and Support within Families*, w: Alan Walker (red.), *The New Generational Contract: Intergenerational Relations, Old Age and Welfare*, University College London Press, London.
- Rauch Dietmar, 2007, *Is There Really a Scandinavian Social Service Model? A Comparison of Childcare and Elderlycare in Six European Countries*, „Acta Sociologica”, t. 50, 249–269.
- Saraceno Chiara, Keck Wolfgang, 2010, *Can We Identify Intergenerational Policy Regimes in Europe?*, „European Societies”, t. 13, 675–696.
- Silverstein Merrill, Gans Daphna, Yang Frances M., 2006, *Intergenerational Support to Aging Parents: The Role of Norms and Needs*, „Journal of Family Issues”, t. 27, s. 1068–1084.
- Skaptadóttir, Unnur Dís, Ólafsdóttir Helga, 2010, *Komið til móts við fjölbreytileika: Fullorðinsfræðsla fyrir innflytjendur og samþætting*, „Netla”, <http://netla.khi.is/menntakvika2010/024.pdf> [28.01.2012].
- Slany Krystyna (red.), 2008, *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Slany Krystyna, Małek Agnieszka, 2005, *Female Emigration from Poland During the Period of the Systemic Transformation (On the Basis of the Emigration from Poland to the USA and Italy)*, w: Krystyna Slany

- (red.), *International Migration: A Multidimensional Analysis*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków.
- Slany Krystyna, Małek Agnieszka, Ślusarczyk Magdalena, 2010, *Changing Patterns of Migration in Poland: Integration of Migrant Women in the Polish Labour Market and Society*, w: Krystyna Slany, Maria Kontos, Maria Liap (red.), *Women in New Migrations: Current Debates in European Societies*, Jagiellonian University Press, Krakow.
- Stark Oded, 1991, *The Migration of Labor*, Basil Blackwell, Cambridge.
- Statistics Iceland, 2012, www.statice.is
- Sutkowski Michał, 2010, *Ostateczny krach systemu korporacji*, w: Zespół KP (red.), *Islandia: przewodnik nieturystyczny*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Szawiel Tadeusz, 2008, *Religijna Polska, religijna Europa*, „Więź”, nr 9.
- Szebehely Marta, 2003, *Den nordiska hemtjänsten: Bakgrund och omfattning*, w: Marta Szebehely (red.), *Hemhjälp i Norden: Illustrationer och reflektioner*, Studentlitteratur, Lund.
- Szebehely Marta, 2005, *Care as Employment and Welfare Provision — Child Care and Elder Care in Sweden at the Dawn of the 21st Century*, w: Hanne Marlene Dahl, Tine Rask Eriksen (red.), *Dilemmas of Care in the Nordic Welfare State*, Ashgate, Aldershot.
- The Reykjavik Grapevine, 2011, *Foreigners Also Receiving Food Assistance*, „The Reykjavik Grapevine”, 6 stycznia (<http://www.grapevine.is/Home/ReadArticle/Foreigners-Also-Receiving-Food-Assistance>).
- Thomas Carol, 1993, *De-constructing Concepts of Care*, „Sociology”, t. 27, s. 649-669.
- Timonen Virpi, 2008, *Ageing Societies: A Comparative Introduction*, Open University Press, New York.
- Titkow Anna, Duch-Krzystoszek Danuta, Budrowska Bogusława, 2004, *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Urbańska Sylwia, 2011, „Przemiany macierzyństwa w procesie globalnych migracji kobiet”, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa (niepublikowana rozprawa doktorska).
- Wiles Janine, 2005, *Home as a New Site of Care Provision and Consumption*, w: Gavin J. Andrews, David R. Phillips (red.), *Ageing and Place: Perspectives, Policy, Practice*, Routledge, New York.
- Wimmer Andreas, 2008, *Elementary Strategies of Ethnic Boundary Making*, „Ethnic and Racial Studies”, t. 31, s. 1025–1055.
- Wojtyńska Anna, Zielińska Małgorzata, 2010, *Polish Migrants in Iceland Facing the Financial Crisis*, w: Gunnar Þ. Jóhannesson, Helga Björnsdóttir (red.), *Þjóðarspejillinn: Rannsóknir í félagsvísindum XI*, University of Iceland: Félagsvísindastofnun, http://ug.academia.edu/Ma%C5%82gorzataZieli%C5%84ska/Papers/527640/Polish_migrants_in_Iceland_facing_the_financial_crisis [26.01.2012].
- World Value Survey, 2012, www.worldvaluessurvey.org [27.01.2012].

SOCIAL PROTECTION IN THE MIGRANT FAMILY NETWORK: POLES IN ICELAND AND THEIR ELDERLY DEPENDANTS IN POLAND

Summary

In this article, the authors analyze interactions in transnational spaces between different national regimes of organization of social life, shaped to a large extent by social protection systems. They are interested on the one hand in institutionally regulated patterns of intergenerational relations in a specific society, and on the other hand, in individual (but culturally conditioned) social practices. The article distinguishes three models of familial regimes: default familialism, supported familialism and de-familialization. The authors' research focus was the issue of care of the elderly and

how it was organized by people who emigrated from Poland. The authors treated taking care of one's elderly parents as an indicator of the "familialism by default" (a norm in the sending community). In Iceland this norm is juxtaposed to the reigning social norm of de-familialization. These kinds of regimes are dynamic and open to transformation, for instance, when societies face economic crises. In Poland, there exists a culturally determined necessity of the personal realization of children's obligations to care for elderly parents (including personal care and practical household help). This obligation is a long-lasting element of the normative system, reinforced by the weakness of the institutional support system. In the context of emigration and of the resulting contact with a different care regime, the obligations (and the methods by which they can be realized) may be modified but do not disappear completely. What becomes necessary is a new type of social practices. The intergenerational transfers are not unilateral and they are not always necessary — parents who stay at home help their children who emigrated and they balance the exchange. Naturally, not all parents remaining at home need support and care. In the article, the authors based their conclusions on quantitative and qualitative data collected during our own field research in Iceland in 2010 and gathered under the auspices of the research project SHARE.

Key words/słowa kluczowe

ageing / starzenie się; intergenerational care / opieka międzygeneracyjna; migration / migracja; social exclusion and inclusion / marginalizacja i społeczne włączanie; Iceland / Islandia, Poland / Polska